



MARCIN WÓJCİK

redaktor wydania

W żargonie mowy potocznej nierzadko w sposób gwałtowny używamy słów: daj mi święty spokój. Wśród zabiegania współczesnych ludzi „święty spokój” jest dla wielu na wagę złota. To złoto odnalazła Katarzyna Grabowska, odwiedzając siostry Misjonarki Krwi Chrystusa. Zapraszam na reportaży na stronach IV i V.

Od kilku lat na szczeblu diecezjalnym odbywają się koncerty gospel. O przygotowaniach do kolejnego koncertu finałowego muzyki gospel piszę na stronie III. ■

ZA TYDZIEŃ

- Recepta NA POGODNĄ STAROŚĆ
- Przypomnimy POSTAĆ GEN. MICHAŁA GUTOWSKIEGO
- Odwiedzimy parafię PW. ŚW. MICHAŁA ARCHANIOLA W PUSZCZY MARIAŃSKIEJ

Powstał komitet honorowy obchodów jubileuszu 550-lecia Skierniewic

Miasto przed rocznicą

Realizacja uchwały sprzed 50 lat, czyli nadanie imienia abp. Jana Odrowąża ze Sprowy centralnemu placowi w mieście, monografia miasta czy jubileuszowe pokrywy studzienek kanalizacyjnych na rynku – to niektóre z pomysłów na uczczenie jubileuszu 550-lecia Skierniewic.

Pomysłów na rocznicowe obchody jest już wiele, choć niektóre z nich mogą się wydawać dziwne lub co najmniej spóźnione. Tak jak w przypadku konkursu na projekt architektoniczny centrum miasta. Właśnie dobiega końca rewitalizacja skierniewickiego rynku. Czego dotyczyć więc może wspomniany projekt? Są już gotowe i czekają na zamontowanie pokrywy studzienek kanalizacyjnych z napisem: Jubileusz 550 lat. – Przyszłe pokolenia dojdą do wniosku, że Skierniewice dopiero po 550 latach doczekały się kanaliza-



KATARZYNA GRABOWSKA

cji – komentuje jeden z mieszkańców. Mowa jest także o odnowieniu zapomnianego pomnika skierniewiczana Jana Koziełtalskiego. To, oprócz uczczenia Jana Odrowąża ze Sprowy, propozycja chyba bardziej

Skierniewicki rynek, dziś w przebudowie, nosić ma imię arcybiskupa Jana Odrowąża ze Sprowy, założyciela miasta

trafio-

rowego obchodów jubileuszu weszli między innymi: wojewoda łódzki Helena Pietraszkiewicz, skierniewiccy posłowie, dyrektorzy Instytutu Sadownictwa i Kwiaciarnictwa oraz Instytutu Warzywnictwa,

rektor PWSZ Tadeusz Janusz.

KATARZYNA GRABOWSKA

ŁOWICZ PRZYCIĄGA TURYSTÓW



BOHDAN FUDAŁA

Ponad 100 specjalnych gości – przewodników PTTK, dziennikarzy lokalnych gazet, samorządowców z województwa łódzkiego – przyjechało w ubiegłą sobotę do Łowicza na wojewódzkie obchody Światowego Dnia Turystyki. – Wybór Łowicza jako miejsca obchodów nie jest przypadkowy, wszak jest turystyczną stolicą regionu, kojarzony w Polsce z folklorem, zabytkami i bogatą dziewięciowiekową historią – twierdzi Ryszard Budzałek, burmistrz miasta. Przewodnicy i turyści zwiedzili muzeum, bazylikę, Stary i Nowy Rynek, po czym przeszli do muszli koncertowej na łowickich błoniach, gdzie obejrzeli występy „Koderek” i zespołu „Co dwa tygodnie” z Łęczycy. Obchodom towarzyszyła prezentacja rękodzieła twórców ludowych. Impreza zakończyła się ogniskiem. **JAR**

W Łowiczu przewodnicy zwiedzili m.in. Stary Rynek z katedrą

Papieskie refleksje z kalendarzem

KONGRES EUCHARYSTYCZNY. Coraz więcej zapo wiedz wskazywać będzie, że w przyszłym roku diecezja łowicka – w 15. rocznicę utworzenia – będzie obchodzić I Diecezjalny Kongres Eucharystyczny. Przypominamy, iż kongres przebiegać ma pod hasłem „Wytrwajcie w miłości mojej” i rozpocznie się 7 czerwca 2007 r. Będzie o nim przypominać m.in. wydany przez diecezję łowicką kalendarz ścienny. Na zdjęciach widzimy papieża Jan Paweł II, Benedykt XVI i biskupi łowiccy podczas Mszy i procesji eucharystycznych, natomiast jako komentarze na poszczególne



BOHDAN FUDAŁA

Kalendarz można już nabywać w księgarni diecezjalnej

miesiące wybrane zostały fragmenty nauczania obecnego Ojca Świętego.

Archeolodzy na tropie przeszłości

CENNE ZNALEZISKO. Groby sprzed około 2,5 tys. lat odkryto w sochaczewskiej dzielnicy Chodaków. Archeolodzy prowadzą tam badania od czterech lat, jednak ostatnie znalezisko należy do szczególnie interesujących. Odkryte cmentarzysko pełniło swą funkcję na przestrzeni 300 lat. – Badania prowadzone są od czterech

lat dzięki wsparciu burmistrza Sochaczewa Bogumiła Czubackiego, konserwatora zabytków z Płocka oraz Stowarzyszenia Archeologów Polskich. W tym roku badania finansowane są wyłącznie z budżetu miasta – podkreśla Daniel Wachowski, rzecznik sochaczewskiego Urzędu Miejskiego.

Święto kukurydzy

TERESIN. Po raz ósmy już w Skrzelewie, gmina Teresin, odbędą się 8 października Dni Kukurydzy woj. Mazowieckiego i Łódzkiego. W komitecie organizacyjnym imprezy znalazły się urzędy wojewódzkie i marszałkowskie obu województw, ODR w Warszawie i Bratoszewicach, mazowiecka i łódzka izba rolnicza, Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin Radzików, Urząd Gminy w Teresinie oraz Zarząd Gminny NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych w Teresinie. W

programie imprezy przewidziano: zbiór z poletek demonstracyjnych odmian kukurydzy na ziarno i kiszonkę; prezentację poletek herbicydowych i nawozowych, prezentację firm z branży produkcji rolniczej; wystawy sprzętu rolniczego; pokaz użytkowania maszyn rolniczych; kiermasz drzewek owocowych i roślin ozdobnych. Dodatkową atrakcją będą konkursy z ciekawymi nagrodami, puchary, występy zespołów folklorystycznych i młodzieżowych.



MARGORZATA KAMRACKA-LIPOWSKA

Festiwal Młodych Twórców

ZABAWA NA... 130. Dlaczego na 130? Ponieważ tyle dzieci i młodzieży uczestniczyło w kolejnym już, dwudniowym festiwalu zorganizowanym przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Białej Rawskiej. Mogli oni rozwijać swe talenty pod okiem instruktorów. Uczestnicy mieli do wyboru grupę taneczną, teatralną, wokalną oraz plastyczną. Finał festiwalu miał miejsce w parku miejskim. Zaznaczyć warto, iż

na festiwalu reprezentowane były wszystkie gminne szkoły podstawowe, gimnazjum, jak również Dom Dziecka z Rawy Mazowieckiej.



BOHDAN FUDAŁA

W festiwalu uczestniczyły dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjów

Parafialne pożegnanie lata

SIATKÓWKA ZA ZAKRYSTIĄ. Kilkadziesiąt dzieci – od przedszkolaków do gimnazjalistów uczestniczyło w rekreacyjnej imprezie zorganizowanej przez radę parafialną i zarząd osiedla Korabka w Łowiczu. Na terenie parafialnym rozegranych zostało kilkanaście konkurencji, w tym turniej piłki siatkowej i nożnej. – Cieszymy się, że Pożegnanie lata na Korabce wpisało się na stałe do kalendarza imprez rekreacyjnych – mówi Jerzy Wiatr, przewodniczący zarządu osiedla i aktywista parafialny.

Trzeba podkreślić, że impreza doszła do skutku, dzięki ks. proboszczowi W. Freskowi, który udostępnił obiekty i sprzęt sportowy.



BOHDAN FUDAŁA

Wielu uczestników wystartowało w biegu z przeszkodami

Na Pilicy coraz tłoczniej

ZAWODY KAJAKOWE. 40 zawodników z Nowego Miasta, Mogielnicy, Grójca, Opoczna i innych miejscowości wystartowało w II Otwartych Zawodach Kajakowych rzeką Pilicą. Odbyły się one w Domaniewicach (7 km od Nowego Miasta). Organizatorzy przygotowali dwie konkurencje. Za prestiżową zgodnie uznano wyścig „jedynek” mężczyzn 5 km pod prąd rzeki. Zwyciężył Mirosław Kowalski, któremu przepłynięcie wspomnianego dystansu zajęło przy przeciwnym wietrze ponad 1 godz. Druga konkurencja to tzw. miksy, czyli pary dowolnie dobrane, płynące na identycznym dystansie, tyle że z prądem. Na szczególnie wyróżnienie zasłużyła jedyna młodzieżowa damska ekipa, składająca się z Klaudii Bobynko i Doroty Czerwińskiej, które uzyskały jeden z lepszych czasów i otrzymały ufundowany przez GOK Rzeczyca Puchar Specjalny za wielką determinację.

Wśród „miksów” było sporo rodzin



BOHDAN FUDAŁA

Co w trawie piszczy?

GORZKA PRAWDA



Znowu ktoś na gorze nadużywa dwóch magicznie brzmiących słów – spada bezrobocie. Tak, to prawda.

Od kilku miesięcy w porównaniu z ostatnimi dwoma latami obserwujemy gwałtowny spadek bezrobocia. Tylko trudno czynić z tego faktu sztandarowe hasło, bo prawda jest zbyt gorzka. Killkadziesiąt tysięcy Polaków znalazło zatrudnienie poza granicami kraju. Rozdzielone rodziny, tęsknota i brak perspektyw na powrót do ojczyzny. Czy ktoś się wreszcie poczuje odpowiedzialny za taki stan rzeczy? Proszę wszystkich kandydatów ubiegających się o samorządowe stolki, by nie wykorzystywali w swojej kampanii argumentu o spadającym bezrobociu. Trudno zaprzeczyć, że łatwiej znaleźć pracę dzisiaj niż kiedyś, ale zbyt wysoką cenę zapłaciło za to całe społeczeństwo.

Ochotnicze Hufce Pracy zorganizowały w Skierniewicach Targi Pracy. Oferta skierowana była głównie do młodzieży. Zainteresowanie było jednak żadne. Dlaczego? Większość młodych ludzi traktuje tego typu akcje jako mrzonki, bo tak naprawdę żaden z prezentujących się wystawców nie daje hurtem zatrudnienia, lecz z przyjemnością rozdaje reklamową makulaturę. Może w tej makulaturze znajdzie się oferta tanich biletów lotniczych za granicę? **MARCIN WÓJCIK**

Warsztaty HARMONIA po raz piątą

Gramy dla Niego

Już po raz piątą młodzież diecezji łowickiej będzie uczestniczyć w Warsztatach HARMONIA.

Po dwóch dniach przygotowani zaprezentują na koncercie finałowym kilkanaście pieśni w konwencji pop-gospel.

21 i 22 października w Skierniewicach odbędą się V Warsztaty Wokalne HARMONIA, organizowane przez Zespół Czwarty, Stowarzyszenie na Rzecz Młodzieży BRAMA oraz Ruch Światło-Życie i Domy Kościół Diecezji Łowickiej. Podczas koncertu finałowego wykonanych zostanie kilkanaście pieśni zaaranżowanych na wielogłosowy chór i solistę. Organizatorzy nie wymagają doświadczenia w śpiewie chóralnym, nie trzeba też znać nut, bo pieśni uczy się na pamięć. Tak jak poprzednio, w Warsztatach mogą brać udział chętni z całej Polski. Zbliżająca się piąta edycja HARMONII tradycyjnie odbywać się będzie pod hasłem „Bóg nas lubi, a my dla Niego gramy”. Wśród debiutanckich głosów na pewno pojawią się honorowi goście, na co dzień związani z muzyką chrześcijańską. Solistami niedzielnego Koncertu Finałowego będą: Viola Brzezińska, zwyciężczyni programu „Szansa na sukces”, która śpiewa w zespołach Saruel i TGD. Z chórem zaśpiewa Małgosia Bieńkowska-Orzechowska – związana z chórem Trzecia Godzina Dnia oraz – śpiewający po raz pierwszy na warsztatach HAR-



MARCIN WÓJCIK

IV Warsztaty HARMONIA odbyły się wiosną tego roku w Skierniewicach

MONIA – Jan Radwan – wokalista, występujący z chórem TGD. Podczas koncertu nie zabraknie także skierniewickiego zespołu Drugi Tydzień.

Warsztaty HARMONIA w diecezji łowickiej odbywają się z inicjatywy ich głównego twórcy Pawła Wojciechowskiego. –

Warsztaty to dobry sposób, by się pomodlić i zbliżyć do Boga, a poza tym ten, kto śpiewa, modli się podwójnie – powiedział w jednym z wywiadów Paweł Wojciechowski. Z roku na rok jest coraz większe zainteresowanie młodzieży muzyką gospel, która już osiąga szczyty popularności na Zachodzie. Podczas poprzednich Warsztatów każdorazowo uczestniczyło w nich około 120 osób.

Warsztatom będą patronować: Marszałek Sejmiku RP, Narodowe Centrum Kultury oraz ks. bp Józef Zawitkowski. Współorganizatorami i patronami Warsztatów są także: Starosta Powiatu Skierniewickiego oraz Prezydent Miasta Skierniewice. Warsztatom patronują liczne media regionalne i lokalne oraz portale poświęcone muzyce chrześcijańskiej. Po raz kolejny opiekę nad Warsztataми sprawuje redakcja „Gościa Niedzielnego”. Zapraszamy do udziału.

MARCIN WÓJCIK

INFORMACJE ORGANIZACYJNE

- V Warsztaty Wokalne HARMONIA rozpoczynają się w sobotę 21 października o godz. 8.00 w Starostwie Powiatowym w Skierniewicach.
- W niedzielę 22 października w skierniewickim kościele pw. Wniebowzięcia NMP odbędzie się galowy koncert finałowy.
- Kontakt dla zainteresowanych udziałem w Warsztatach: harmonia@gospel.com.pl oraz telefonicznie (SMS) 505 014 915.
- Koszt udziału w Warsztatach: 30 zł za 1 osobę. Można przysyłać zgłoszenia indywidualne i grupowe. Dla zainteresowanych istnieje możliwość zorganizowania noclegu.

■ R E K L A M A ■

103,5 FM
Łowicz/Sochaczew

93,8 FM
Kutno

94,7 FM
Rawa Maz.

96,7 FM
Skierniewice

98,1 FM
Mszczonów/Żyrardów

radio
Victoria

www.radiovictoria.pl

agencja reklamowa



Odnaleźć B

Modlitwa, praca, nauka i zwykłe codzienne czynności wypełniają dzień mieszkańcom Miasteczka Krwi Chrystusa w Rawie Mazowieckiej. Zwyczajne, normalne życie, a ileż dobra promieniuje z tego miejsca i dotyka tych, którzy zetkną się z siostrami i społecznością Miasteczka.

tekst i zdjęcia
KATARZYNA GRABOWSKA

Pierwszy był Dom Świętej Rodziny i krzyż w lesie, by siostry miały gdzie się wyplakać, jak było ciężko. Misjonarki Krwi Chrystusa są w Rawie od 1993 r. Ośrodek powstał z myślą o osobach potrzebujących pomocy w różnych sprawach i problemach. Początkowo ludzie świeccy prowadzili to miejsce, z czasem odpowiedzialność za dzieło przejęły siostry. Pojawiły się pierwsze osoby szukające tu pomocy – ludzie samotni, uzależnieni. Potem doszły dzieci, przybyło domów i domków. Dzisiaj w ramach Miasteczka działa kilka mniejszych wspólnot, gdzie siostry pomagają dzieciom, młodzieży i dorosłym oraz ludziom szukającym rodziny, zdrowia, równowagi i umocnienia wiary oraz sensu życia.

Dom św. Łazarza

Od wejścia do domu św. Łazarza czujemy się jak w domu. Siostra Karolina krząta się po kuchni – przygotowuje dżem z dyni. – Sama nie wiem, co z tego wyjdzie, ale dynia tak nam w tym roku obrodziła, że przerabiamy ją na wszystkie sposoby – śmieje się. Najwyraźniej produkt finalny jest niezły, bo 5-letni Pawełek sięga po kolejną łyżeczkę. W słoikach w ogromnym garnku pasteryzują się buraczki. Kuchnia to drugie po kaplicy najważniejsze miejsce. Atmosfera rodziny, bliskości, ciepła – domu. Za ścianą słychać odgłosy gry w piłkarzyki. Z najmłodszym mieszkańcem Miasteczka, który przed chwilą delektował się dyniowym dżemem, bawi się Thomas – wolontariusz z Niemiec. We wspólnocie jest też miejsce dla ludzi, którzy szukają tu pomocy, bo gdzieś się pogubili, mają jakiś problem. – To miejsce ma służyć budzeniu do życia, wychodzeniu z grobu różnych problemów. Dlatego jego patronem jest św. Łazarz – tłumaczy s. Agnieszka.

Siostra Lidia „obszywa” całe Miasteczko. A jest co robić. Pomaga jej Asia

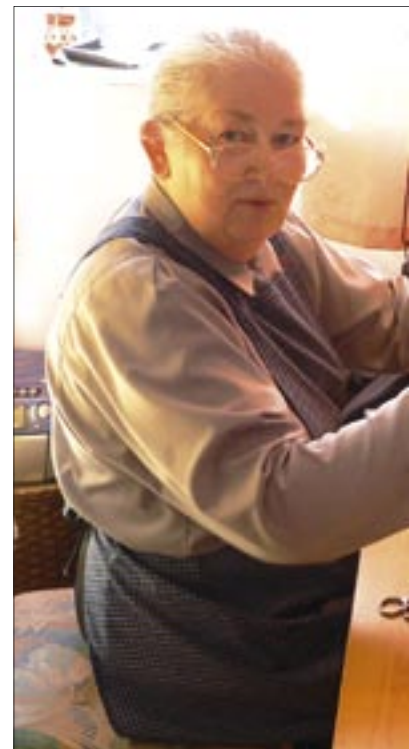
i dni skupienia dla rodzin.

Poukładać życie i siebie

Dom Świętej Rodziny

W Miasteczku mieszka obecnie 12 dzieci. W chwili, gdy odwiedzamy Dom Świętej Rodziny, siostra Konsolata z zapalem maluje regał do spiżarni. Przebywający tu kilka dni przed wyjazdem na studia Krzysztof zajął się odnowieniem i malowaniem pergoli. Mieszkające tu dzieci są w szkole. Jest więc czas na pracę i przygotowanie obiadu. Na dużym trawniku obok plac zabaw dla dzieci. Przydaje się bardzo podczas rekolekcji

S. Agnieszka i domowy kot



urustach koło Rawy Mazowieckiej

oga i siebie



ją z nimi w kontakcie. – Tym, co możemy i chcemy dać, jest przede wszystkim duch rodziny i modlitwa – mówi s. Agnieszka. W kaplicy, w której znajdują się relikwie korony ciemniowej, trwa nieustanna adoracja Najświętszego Sakramentu. Dzień w Miasteczku zaczyna się Mszą świętą, potem śniadanie i praca,

modlitwa w intencjach nowenny, obiad, znowu praca, Różaniec, kolacja. W ciągu dnia godzina adoracji, wieczorem apel. Dzień dokładnie wypełniony. – Nie mają tu lekko – uśmiecha się s. Agnieszka z myślą o próbujących się

Z lewej, poniżej:
S. Kazimiera
uśmiechem
wita każdego
przybyśza

Po prawej:
S. Konsolata
i Krzysztof
przy pracy

odnaleźć mieszkańcach. – Ale jeśli ktoś ma kłopoty z poukładaniem swego życia, a my mu mamy pomóc, to potrzeba tej regularności, porządku i modlitwy.

Pustelnia światła

Jest takie miejsce w Miasteczku, gdzie można spróbować pustelniczego życia. Do Pustelni Światła przychodzą ludzie, by wyciszyć się i spróbować побыć tylko z sobą i z Panem Bogiem. – Można tu przyjść i pod krzyżem wszystko Jemu oddać. Każdy człowiek – my również – potrzebuje takiej chwili – mówi s. Agnieszka. Trzeba szukać czasu wyciszenia, oderwania się od wiru pracy. Pustelnia jest znakiem, który ma o tym przypominać nie tylko nam, ale i ludziom z zewnątrz – dodaje. Nie brakuje chętnych do spędzenia tu kilku godzin dnia. Mało kto jednak decyduje się, by w pustelni w środku lasu pozostać całą

noc. Obok pustelni figura św. Ojca Pio i Maryi – Królowej Pokoju. Miejsce dostępne jest dla każdego i nierzadko zobaczyć można siedzących na ławeczkach przed Ojcem Pio zatopionych w ciszy ludzi.

– Naszej pracy patronuje Święta Rodzina – w takim klimacie chcemy formować i wychowywać. Drugi akcent naszej duchowości to Krew Chrystusa – tłumaczy s. Agnieszka. – Ona jest dla nas najmocniejszym znakiem miłości Bożej. To też symbol ofiarności, bo ofiarowana za nas. Chcemy świadomie prowadzić do ofiarności i szerzyć duchowość Krwi Chrystusa. Stąd w Miasteczku odbywają się też regularnie rekolekcje, dni skupienia i nabożeństwa, na które zapraszamy wszystkich chętnych.

Od pewnego czasu do Miasteczka dociera coraz więcej prób o modlitwę. We wszystkich intencjach prowadzona jest nieustająca nowenna. Przez 9 dni wspólnota Miasteczka modli się codziennie w południe w danej intencji, dziesiątego dnia dziękuje za wysłuchanie modlitw. W każdym miesiącu dni 1–9, 11–19, 21–29 to czas nowenny, a 10, 20, 30 to dni dziękczynienia. – Modlimy się w tych intencjach nie tylko w południe. Różne osoby indywidualnie, idąc na adorację, Mszę św., ofiarując pracę czy trudności, mają w sercu ludzi, którzy liczą na naszą modlitwę – mówi s. Kazimiera, odpowiedzialna za nowennę. – Skoro Pan Jezus powiedział „proście...”, to bierzemy Go za słowo... ■



Święta Faustyna jest już w Lubochni

Zawierzyć Bożemu miłosierdziu

Przygotowania do tego wydarzenia trwały od dawna. Zakończyły się Mszą świętą i intronizacją relikwii św. Siostry Faustyny przez ks. bpa Andrzeja F. Dziubę.

Zanim to jednak nastąpiło, z pielgrzymką do sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach wyruszyli mieszkańcy Lubochni – młodzież i dorośli, w ludowych strojach, pod opieką księdza proboszcza Tomasz Bojanowskiego i biskupa Józefa Zawitkowskiego. Na powrót delegacji z relikwiami Świętej oczekiwała wieczorem liczna rzesza parafian. W procesji uroczysto wniesiono relikwie do kościoła, po czym biskup Zawitkowski celebrował Mszę świętą. Kolejne dni to czas skupienia. Odbyły się Msze święte dla szkół lubocheńskich i wszystkich mieszkańców. Podczas Eucharystii słowo o Bożym miłosierdziu głosiły siostry ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia z Warszawy.

Podczas głównych uroczystości proboszcz lubocheńskiej parafii podziękował ordynariuszowi



KATARZYNA GRABOWSKA

szowi diecezji łowickiej biskupowi Andrzejowi Franciszkowi Dziubie za życzliwość i pomoc w sprowadzeniu relikwii siostry Faustyny, a biskup powierzył parafię wstawiennictwu świętej siostry. Ordynariusz przypomniał wiernym, że jedną z największych prawd mówiących o Bogu jest prawda Jego Miłosierdzia. – To jest prawda, którą chcemy lepiej i głębiej zrozumieć. Próbuje dostrzec, że

może być ona udziałem każdego z nas – mówił ordynariusz. Pasterz diecezji przypomniał sylwetkę s. Faustyny, jej codzienne, zwyczajne życie, na którego drodze osiągnęła dar świętości. Podkreślił także, że autentyczna pomoc zawsze musi być bezinteresowna. Inaczej stanie się bezowocnym gestem nieprzemieniającym serc. – Ufamy, że

Każdy mógł ucałować relikwiarz z relikwiami świętej Siostry Faustyny

parafia będzie godnym stróżem relikwii, które nie staną się tylko zewnętrzny elementem tej świątyni, ale będą znakiem pomagającym w drodze ku świętości poprzez uświadomienie sobie Bożego miłosierdzia. Niech słowa „Jezu, ufam Tobie” towarzyszą nam każdego dnia – mówił biskup Andrzej F. Dziuba.

KATARZYNA GRABOWSKA

Studia w łowickim WSD podjęło sześciu kandydatów

Seminarium znali wcześniej

Kilka dni temu rozpoczęli zajęcia alumni Wyższego Seminarium Duchownego w Łowiczu. Wśród nich sześciu słuchaczy I roku.

– To mało czy dużo? – zastanawia się ks. dr Dariusz Kuźmiński, wicerektor uczelni. – Na pewno znacznie mniej niż w poprzednim roku. Tylko że tamten był pod względem liczby kandydatów rekordowy. W tej chwili mamy na nim 15 alumnów. Na poprzednich latach na pierwszy kurs zgłaszało się przeciętnie 10 chętnych.

Dokumenty złożyło wprawdzie siedmiu kandydatów, ale jeden z nich doszedł do przekona-

nia, że to nie jest droga dla niego już podczas tygodniowych rekolekcji, w jakich uczestniczą alumni I rocznika.

Klerycy wywodzą się z parafii w Bednarach, Domaniewiczach, św. Andrzeja w Łęczycy, Międzyborowa, Najświętszego Serca Pana Jezusa w Skierniewicach i z Sobótki. W większości są to tegorocznym maturzyści, tylko jeden ma za sobą ukończone studia politechniczne.

Ciekawostką jest, że gmach seminarium jest słuchaczom I roku dość dobrze znany. Wszyscy kilkakrotnie przebywali w nim na rekolekcjach dla lektorów i ministrantów.

BOF



BOHDAN FUDAŁA

Telefony alarmowe

NIKT NIE ZASTĄPI
RODZINY

– Nastawiamy się na pracę z dziećmi i młodzieżą w wieku od 9 do 18 lat. Dla młodzieży z

tw. grupy podwyższonego ryzyka prowadzimy świetlicę socjoterapeutyczną. Uczniów do świetlicy typują pedagodzy, kuratorzy czy zgłaszają rodzice. Poza oficjalnym czasem pracy świetlicy, czyli w godz. 12–14 i 19–21, rodzice czy sama młodzież zagrożona narkomanią mogą się do nas zgłaszać po porady. W tym wypadku prosimy o wcześniejsze zarezerwowanie terminu.

Prowadzimy również działalność profilaktyczną w szkołach. Nie pogadanki, bo tych już nikt nie chce słuchać. Proponujemy uczniom i nauczycielom warsztaty. Staramy się zareagować na każde zaproszenie, także z ościennych powiatów, w których – z tego, co wiem – nie ma stowarzyszeń zajmujących się podobną działalnością.

Rozmawiając o narkomanii, nie sposób nie pokusić się o refleksję. Na podstawie wieloletniego doświadczenia stwierdzić mogę, że im bardziej rodzina jest „normalna”, im silniejsze panują w niej więzy, wzajemny szacunek (nie mylić z lansowanym kiedyś „partnerstwem”; partnerami mogą być osoby w równym wieku, o zbliżonym statusie społecznym itp.), a dziecko oczekuje od rodzica roli opiekuna i wzorca, a nie „partnera”), tym mniejsze ryzyko, że młodzież sięgnie po środki odurzające.

SŁAWOMIR SZADKOWSKI
prezes sochaczewskiego
oddziału Polskiego
Towarzystwa Zapobiegania
Narkomanii

Tel. 046 862 55 89, Sochaczew,
ul. 15 Sierpnia 2, czynne: pon.–pt.
od 14.00 do 19.00.

Skarby z parafialnych akt

Metryki Chopina

Rozmowa z **ks. Sławomirem Skowronkiem**, p.o. dyrektora Archiwum Diecezji Łowickiej

BOHDAN FUDAŁA: *Niedawno do diecezji łowickiej trafiły dokumenty związane z Fryderykiem Chopinem. W jakich okolicznościach się to stało?*

Ks. SŁAWOMIR SKOWRONEK: – Istotnie, z archiwum diecezji warszawskiej otrzymaliśmy przechowywane tam w depozycie akt urodzenia i aktu chrztu Fryderyka Chopina. Stało się to z inicjatywy ks. bpa Andrzeja F. Dziuby. Przypominam, że wybitny kompozytor został ochrzczony w Brochowie – parafii w obecnej diecezji łowickiej. Równocześnie parafia w Brochowie przekazała do archiwum podobne akta dotyczące najbliższej rodziny Chopina.

– *Czy, korzystając z okazji, może Ksiądz przybliżyć zadania dość mało znanej na szerszym forum placówki, którą kieruje?*

– Archiwum Diecezji Łowickiej powołane zostało do życia dekretem biskupa Andrzeja F. Dziuby w 2004 r., choć starania o jego powstanie podjęto znacznie wcześniej. Do najważniejszych zadań należy przechowywanie, zabezpieczanie, konserwowa-



ZDJĘCIA BOHDAN FUDAŁA

nie akt i innych dokumentów związanych z Kościołem lokalnym. W miarę możliwości udostępniamy nasze zasoby w celach naukowych i prywatnych – na przykład do opracowywania modnych ostatnio genealogii. Prowadzimy współpracę z podobnymi archiwami w innych diecezjach, stąd zwrot metryk Chopina. Podobnych przykładów wymiany między diecezjami, już nie tak spektakularnych, jest znacznie więcej.

– *Jakiego rodzaju dokumenty znajdują się w archiwum?*

– Większość z nich to księgi metrykalne. Wszystkie istniejące księgi liczące powyżej 100 lat obligatoryjnie muszą zostać przekazane do ar-

Ks. Sławomir Skowronek w magazynie wybudowanym specjalnie na potrzeby archiwum

chiwum. Księgi młodsze – w postaci duplikatu.

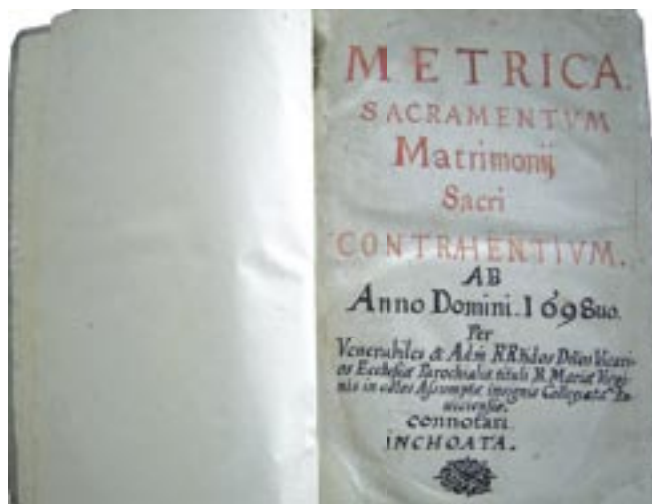
– *Czy znajdują się tu jakieś białe kruki?*

– Bez wątpliwości należy do nich księga z par. św. Andrzeja w Łęczycy, prowadzona od 1574 r. Posiadamy inne księgi niewiele ustępujące jej wiekiem. Akta te są nieocenioną kopalnią informacji dla historyków. W dawniejszych czasach księgi parafialne darzono niezwykłą pieczołowitością. Zapisywano w nich wydarzenia istotne dla miejscowej społeczności. W księgach chrztów znajdujemy nawet daty chrztów... kościelnych dzwonów. Z ksiąg cmentarnych natomiast dowiadujemy się na przykład, że ktoś zmarł na... kaszel, albo „z gorąca”.

– *Kiedy interesanci mogą korzystać z archiwum?*

– Czynne jest ono w czwartki między 10.00 a 16.00 i w piątki między 10.00 a 15.00. ■

Do cenniejszych zabytków należą oryginalne księgi parafii katedralnej. Znajdują się w nich m.in. zapisy o ślubie Kazimierza Sapiehy – litewskiego hetmana wielkiego



PANORAMA PARAFII

pw. św. Ojca Maksymiliana Kolbego w Szczukach

Sanktuarium sadowników

Wiosną jedziemy wśród kwitnących sadów, pod koniec lata i jesienią po obu stronach drogi widać ciężkie od jabłek drzewa. Zmierzamy do Szczuk. Parafii sadowników.

Znakomita większość mieszkańców parafii św. Maksymiliana Kolbego w Szczukach żyje z sadownictwa. Jesień to dla nich czas bardzo wytężonej pracy. Gdy jadę do Szczuk, a potem przez miejscowość, cały czas mijają mnie ciągniki i maszyny rolnicze. Praca wre, a najbardziej pracowity okres jeszcze przed nimi. Przystąpienie do Unii Europejskiej nie wpłynęło istotnie na poziom życia mieszkańców, nie rozwiązało ich problemów. O sadowniczym charakterze regionu przypomina ołtarz główny szczuckiego sanktuarium. Ma on kształt owocowego drzewa – widać jabłka, śliwki, grusze – dopełnionego figurami Matki Boskiej i św. Maksymiliana. W szczycie korony drzewa znajduje się drewniana figura ukrzyżowanego Chrystusa. Wokół drzewa w ołtarzu – wykonane techniką suchego fresku – promienie.

Kościół, choć jeszcze nie zabytkowy, ale jest już bardzo ważny dla wiernych i pielgrzymów. Powstał na miejscu dawnej murowanej kapliczki. Jego frontową ścianę ozdabia mozaika przedstawiająca patrona parafii. Szczuc-



KATARZYNA GRABOWSKA

kie sanktuarium to świątynia z wystawionymi do publicznej adoracji relikwiami współczesnego męczennika. Są to kawałek habitu i włosy z brody św. Maksymiliana.

Śluchaj, Maksiu

O opiece świętego proboszcz przekonał się już niejednokrotnie. Na przykład wtedy, gdy podczas Drogi Krzyżowej ulewny deszcz szedł tuż za modlącymi się, ale na nikogo kropla wody nie spadła. – Przekonujemy się nieustannie we wszystkich sprawach, że wstawiennictwo ojca Maksymiliana jest ogromne. O cokolwiek prosimy, to otrzymujemy – mówi ks. Sławomir Sasin. – To jeszcze młody święty. Za wiele się nie nabiegał. I dlatego tak nam pomaga – żartuje proboszcz. Że patron parafii bliski jest mieszkańcom, świadczyć może fakt, że zwracają się do niego, mówiąc: „śluchaj, Maksiu”.

Gdy wraz z księdzem idę przez wieś, proboszcz z każdym z napotkanych mieszkańców wita się po imieniu. – Zna ksiądz imiona wszystkich? – pytam. – To nieduża parafia – odpowiada, śmiejąc się i kłaniając kolejnej napotkanej osobie.

Po każdej Mszy św. tłok robi się w parafialnym sklepiku. Można w nim kupić znicze, zioła ojców kapucynów, ale i drobne upominki czy na przykład lody. Sklepik tak dobrze zaopatrzony w bardzo różnorodny towar stał się często odwiedzanym miejscem.

Na zakupionej niedawno ponad 1,5-hektarowej działce w sąsiedztwie plebanii powstaje Kalwaria. W planach jest kaplica na wozdzie i droga krzyżowa, całość ma być okolona różańcem z kulami różańcowymi o ponadmetrowej średnicy. W tej podniebnej świątyni ma się znaleźć miejsce dla 500 osób.

KATARZYNA GRABOWSKA



KS. SŁAWOMIR SASIN

Urodził się w 1964 roku. Ukończył WMSD w Warszawie. Świecenia kapłańskie przyjął z rąk prymasa kard. Józefa Glempa w 1991 r. Zanim trafił do Szczuk, pracował w parafiach w Żyrardowie, Piątku, Głownie, Budziszewicach i Kutnie. W Szczukach jest od 5 stycznia 2001 roku.

Sanktuarium ojca Maksymiliana Kolbego w Szczukach

ZDANIEM PROBOSZCZA

Ludzie tutaj są niesamowicie życzliwi, ofiarni i uczciwi. Dzięki temu mogliśmy bardzo dużo zrobić. To oni pobudowali ten kościół i cały czas czują się za niego odpowiedzialni i troszczą się o budynek. Rada parafialna bardzo prężnie działa, pomagając we wszystkim. Mam 80 ministrantów, 7 lektorów promowanych, 9 kół różańcowych. Śpiewa schola dziecięca. A trzeba pamiętać, że parafia liczy niewiele ponad 900 osób. Bardzo zależało mi na podniesieniu kościoła do godności sanktuarium. I w 2003 roku, dzięki biskupowi Alojzemu Orszulikowi, nasz kościół stał się sanktuarium. To takie podziękowanie dla parafian i ich ciężkiej pracy i ofiarności. Docenienie tego, co robią dla parafii. Cieszy mnie też bardzo pobożność tych ludzi. Regularnie przychodzą do spowiedzi. Bardzo wielu dorosłych praktykuje pierwsze piątki. Z wieloma sprawami i problemami przychodzi do mnie młodzież. Po to, by zwyczajnie pogadać.

Zapraszamy na Msze św.

- Niedziele i święta – godz. 10.00, 12.00.
- Święta zniesione – godz. 10.00, 18.00.
- Dni powszednie – godz. 18.00 (w czasie zimowym o 17.00).
- Tylko w poniedziałki – godz. 8.00